

Legenda o świętym Mikołaju

Każdego roku, gdy zbliża się grudzień, na twarzach dzieci pojawia się uśmiech – wszyscy czekają na świętego Mikołaja. Skąd jednak wzięła się ta wyjątkowa tradycja?

Podobno święty Mikołaj istniał naprawdę! Nie mieszkał w chatce na biegunie północnym w mroźnej Laponii, a w znacznie cieplejszych rejonach dzisiejszej Turcji – w mieście Mira i był biskupem. Według legendy potajemnie zostawiał podarunki dla tych, którzy najbardziej ich potrzebowali. Czasem podrzucał jedzenie, innym razem monety – zawsze robił to tak, by nikt go nie wiedział.

Jedna z najbardziej znanych opowieści o świętym Mikołaju mówi o trzech dziewczynach. Ich rodzina była bardzo biedna, a ojciec martwił się o przyszłość córek. Mikołaj w nocy wrzucił im przez okno trzy sakiewki złota – po jednej dla każdej z dziewczynek. Dzięki temu mogły one rozpocząć nowe, szczęśliwe życie.

Z czasem tradycja wręczania prezentów stała się bardzo popularna w wielu krajach na całym świecie. W nocy z 5 na 6 grudnia dzieci zostawiają buty, kapcie lub skarpety i czekają na podarki.

Z biegiem lat postać świętego Mikołaja zmieniała się. Zaczęto przedstawiać go jako wesołego staruszka w czerwonym stroju, z dużym workiem prezentów. Zamiast w ciepłej Turcji zamieszkał on na dalekiej północy razem z grupą pomocnych elfów, a prezenty rozwozi ponoć saniami z zaprzęgiem reniferów.

